

Bitwa Nagłego Płomienia

czyli TFowa tragedia za grosze w jednym akcie

AKT 1

(i jedyny)

Scena 1

Wprowadzenie

2 min

Narrator

Mowa przykładowa

Historia, którą Państwu przedstawimy jest smutna i ma tragiczny koniec. Nie jest to jednak opowieść o smutku i przegranej, a o odwadze i nadziei, oraz wierze, że pozornie wszechmocne zło można jednak pokonać. Wszystko działo się dawno, dawno temu, gdy ludzi było jeszcze niewiele, a Śródziemie wyglądało zupełnie inaczej, zanim morze pochłonęło Beleriand i zmienił się wygląd lądów. Na północy, w swej ogromnej twierdzy Angbandzie, panował Czarny Nieprzyjaciel Świata. Ściągał na świat zło i cierpienia i póki tak było, nikt, ani elf, człek, czy krasnolud nie powinien spać spokojnie.

Kim był Czarny Nieprzyjaciel Świata, źródło wszelkiego zła w Śródziemiu? By nie okłamywać państwa, by powiedzieć prawdę, muszę powiedzieć to, czego w Śródziemiu nikt powiedzieć nie śmie. Czarny Nieprzyjaciel Świata był jednym z boskich duchów - Valarów, panów Ziemi, którym Elfowie składają cześć. By być precyzyjnym Melkor- bo o nim mowa, był najpotężniejszym z tych duchów. Jednak żądza władzy obudziła w jego sercu nienawiść, która rosła, aż serce jego stało się czarne. Dążył do zniszczenia wszystkiego co stworzyli pozostali Valarowie, tworzył okropne potwory poddane jego woli, będące wypaczeniem wszystkiego co piękne i dobre.

Najgorszymi z jego uczynków było zniszczenie Dwóch Drzew- największego z dzieł Valarów, oraz kradzież Silmarilli- uświęconych kamieni, wypełnionych nieskażonym światłem, które były najpiękniejszym z dzieł Elfów. Twórca Silmarilli- Feanor, przeklął Melkora i od tej pory znany był już tylko jako Morgoth - Czarny Nieprzyjaciel Świata.

Podczas monologu narratora na scenie pojawia się Morgoth i skrzyneczka z kamieniami. Morgoth

zabiera szkatułę z Silmarilami i wyciąga je, żeby widzowie zobaczyli, co to są te Silmarile. Krzyczy i wije się z bólu, kiedy klejnoty parzą mu ręce. Oddaje Sile sługom, oni wkładają ją w koronę (koronacji nigdy za mało). Morgoth pojawia się już w całej swej ponurej glorii, z żelazną koroną z Silmarilami na cębrze, wchodzi na swój tron, zamykają się bramy.

Narrator

Morgoth osadził Silmarile w swej żelaznej koronie i skrył się z nimi w Angbandzie - potężnej twierdzy na północy Śródziemia, nad którą piętrzyły się trzy potężne szczyty Thangorodrimu: Gór Ucisku. Elfowie ze szczepu Noldorów wyruszyli za nim, by odebrać skradzione Silmarile, jednak Angband pozostawał niezdojbyty. Elfom udało się zamknąć twierdzę Nieprzyjaciela w pierścieniu oblężenia i w Śródziemiu na 300 lat zapanował pokój. Morgoth jednak nie spał i w skrytości planował atak.

Narrator schodzi ze sceny.

Scena 2

Dagor - Bragollach – Rzeki ognia

3 min

„Ogniska strażnicze ledwo się tliły, wartowników było niewielu, mało kto czuwał w obozach jeźdźców Hithlumu. Znienacka Morgoth wysłał rzeki płomieni zbiegające z Thangorodrimu szybciej niż Balrogowie i rozlewające się po całej równinie. Góry Żelazne pluły ogniem w różnych jadowitych kolorach; cuchnące, mordercze opary przesycały powietrze. Tak zginęło Ard-galen, ogień pożarł jego trawę, cała kraina zmieniła się w spopieloną pomurą pustynię, jałową i martwą, spowitą dusznym pyłem.”

Ciemno. Kilka wartowników elfich za umocnieniami. Początek muzyki do bitwy. Z ciemności wychodzi Niuch jako alegoria Ognia. Flary, dymy i ognie. Wychodzi Glaurung, za nim barlogowie z płonącymi biczami. Umocnienia elfie padają, elfowie próbują wycofywać się w pośpiechu, zostają zmiażdżeni przez siły Morgotha. Trzy salwy płonącymi strzałami.

Zwycięska rundka zła. Smok się chowa.

Scena 3

Dagor Bragollach - Atak sił Morgotha

10 min

„Strugę płomieni poprzedzał zlocisty Glaurung, ojciec smoków, teraz już w pełni swej potęgi. Jego tropem biegli Balrogowie, a za nimi czarna armia orków, tłum nieprzeliczony, jakiego Noldorowie nigdy przedtem nie widzieli i nie umieli sobie nawet

wyobrazić. Armia ta runęła na noldorskie twierdze, przelamała linie oblężnicze wokół Angbandu, zabijając każdego, na kogo się natknęła.”

Dźwięk Rogów. Na scenie pojawia się armia elfów. W tym samym czasie otwierają się bramy Angbandu i wychodzi armia Morgotha. Zaciekła krwawa bitwa. Większość elfów ginie.

Scena 4

Rozpacz Fingolfinia i wyzwanie

2 min

Muzyka cichnie.

Narrator

W wyniku niszczycielskiego ataku, nazwanego Dagor Bragollach, czyli Bitwą Nagłego Płomienia, poległo wielu książąt elfów, a ich ziemie zostały spustoszone. Fingolfin, Najwyższy Król Noldorów, uznał, że to już ostateczna klęska...

Dymy. Fingolfin na tronie. Na pobojowisko wchodzi elfie kobiety w długich płaszczach, zbierają sztandary itp. Fingon przynosi ojcu wieści z pola bitwy, za nim przychodzą kobiety składając u stóp poszarpany sztandar.

Fingolfin kryje twarz w dłoniach, płacze. Następnie podnosi się, zdejmuje płaszcz i składa koronę u stóp tronu.

Narrator

W rozpacz i szaleństwie uznał, że może zrobić tylko jedno: rzucić Morgothowi wyzwanie i spróbować pokonać go w pojedynku.

Fingolfin schodzi ze sceny, brama się zamyka, przywdziewa zbroję, hełm, bierze miecz staje przed wrotami Angbandu i głowicą uderza we wrota.

Muzyka milknie

Fingolfin

„Przyjdź, otwórz swe bramy Upiorne, mosiężne, Królu Podziemi! Wyjdź, ty, do którego wstręt żywi ziemia! Wyjdź do mnie, potworny, tchórzliwy panie, I z mieczem w dłoni przyjmij me wyzwanie! Rzeszy niewolników władco ponury, Tyranie chroniony przez własne mury, Wrogu Bogów i Elfów, co sam się masz Za boga, czekam tu, wyjdź! Pokaż swą twarz!”

30 sekund. Najpierw cisza, potem narastająca zła muza.

Rozlega się odgłos ciężkich kroków, łańcuchów, otwierają się bramy, Na tronie siedzi Morgoth, w żelaznej koronie z Silmarilami. Wstaje, sługusy podają mu czarną tarczę i Grond. Wychodzi z poczem przed bramę. Brama się zamyka.

Scena 5

Pojedynek Fingolfin z Morgothem

5 min

Fingolfin zadaje siedem ran Morgothowi, a ten siedem razy krzyczy. Fingolfin jest trzykrotnie rzucony na kolana i trzykrotnie się podnosi. W trakcie walki tarcza Fingolfin idzie w drzazgi.

W końcu Fingolfin potyka się, upada, a Morgoth stawia na nim stopę. Fingolfin dziabie go mieczem w stopę i dokonuje żywota.

Od tej pory Morgoth porusza się po scenie kuśtykając.

Narrator

W końcu Morgoth zwyciężył, lecz rany zadane mu przez Fingolfin zawsze już sprawiały mu ból, a cięcie w stopę sprawiło, że okulał.

Chcąc się zemścić, postanowił rzucić ciało króla elfów wilkom na pożarcie. Jednak powstrzymał go Thorondor – król orłów.

Olbrzymi Orzeł nadlatuje, dziobem tnie Morgothowi twarz. Morgoth się wycofuje, zamyka za bramą, orzeł siada przy zwłokach.

Scena 6

Koronacja Fingona – Pogrzeb Fingolfin

1 min

Tron z leżącą u jego stóp koroną. Do tronu podchodzi Fingon. Fingon wkłada koronę na głowę. Potem wyciąga i wznosi do góry miecz.

Stają przed nim inni elfowie. wniesione zwłoki Fingolfin na marach. Wszyscy wyciągają broń. Wszyscy zwracają się w stronę martwego króla oddając mu cześć.

Narrator

Wielka była rozpacz elfów, gdy dowiedzieli się o śmierci swego króla. Pograżony w żałobie Fingon, najstarszy syn Fingolfinna, przejął koronę Najwyższego Króla Noldorów. Elfowie jednak nie złożyli broni. Wojna jeszcze się nie skończyła.

Pieśń Minstrela

KONIEC